

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Ta Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 207.

Niedziela 11 września

1859.

Poznań, 10 września. Jeśli prawdą jest co jeden z dobrze zwykle objaśnionych korespondentów dziennika Indépendance Belge powiada, z wielkim do prawdy podobieństwem, o stanie konferencji w Zürich, wtedy główna trudność porozumienia się, przeniosłaby się z pola faktów i szczegółów na dużo drażliwsze i rozleglejsze pole zasad. W ogóle mocarstwa europejskie, mianowicie od chwili zachwiania się świętego przymierza, hołdowały w zagranicznej polityce systematowi eklektycznemu jużto popierając starą monarchiczną czyli tak nazwaną zachowawczą zasadę, wedle której monarchowie tworzą osobną, solidarną rodzinę, wyłącznie uprawnioną do rozstrzygnięcia o losie wszystkich krajów i narodów sobie poddanych; jużto odwołując się, w miarę potrzeby, do nowszej zasady, także rewolucyjną zwaną; wedle której potrzeby, życzenia i dobro narodów nie są rzeczami, któreby godziło się spuszczać z oka przy rozgraniczaniach i wewnętrznych urzędzaniach krajów pojedynczych. Widzieliśmy naprzykład, że cesarz Mikołaj, który uchodził za wzór niezłomnego opiekuna i obrońcy owęj czystej zachowawczej zasady, pozwalał sobie jednak w całej kwestyi wschodniej wręcz przeciwną iść drogą, pobudzając ludy rumuńskie, greckie i słowiańskie do zrzucenia jarzma tureckiego swego monarchy i odwracając powolną propagandą umysły Słowian austriackich od ich niemieckiego cesarza. Stosunkowo Austria najkonsekwentniejszą była wyobrazicielką zasady monarchicznego samowładztwa, oczywiście nie z abstrakcyjnego uwielbienia i miłości dla zasady, ale dla tego, że całe jej istnienie na niej polegało; nigdy wszakże tak ostro, tak bezwarunkowo kwestyi zasady w rokowaniach międzynarodowych naprzód niewysuwała, jak obecnie przy naradach w Zürich.

Jeśli damy wiary wż wspomnianemu belgijskiemu dziennikowi (a odmawiać jej nie mamy powodu), Austria gotowa zgodzić się na wszystkie przemiany terytorjalne we Włoszech, nie odpycha stanowczo najtwardszych nawet warunków, byle wszystko co się stanie, stało się w skutek woli i układu książąt interesowanych, a nie w skutek woli narodu; byle jasno było powiedziano i pokazano, że jeśli Toskania, Modena i Parma pod inne przejdą berło, to jedynie dla tego, że książęta którzy byli właścicielami tych krajów, na taką przemianę tytułu własności się zgadzają, a nie dla tego, że sobie naród tego życzył, bo naród nie należąc do siebie ale do monarchy, stanowić o swoim losie nie ma prawa. I nie dziwnego, że Austria przedewszystkiem pragnie teoretyczną ratować zasadę, bo zasady w teorii uznane, rychło zwykły w praktykę przechodzić. Otóż całe państwo austriackie powstało i żyje tylko na mocy owęj zagrożonej zasady; dynastia nad niem panująca nabyła w koleje czasów najrozmaitsze kraje już to w posagu, już to w spadku po krewnych, już to na mocy układów i zamian z innymi dynastiami, już to wreszcie podstępem lub przemocą, słowem tak jak prywatna rodzina nabywa różne folwarki, by z nich wielki klucz utworzyć, któryby jej świetność i bogactwo stanowił. O ileby więc wiara w nienaruszalność owęj zasady w Europie była zachwiana, o tyleby Austria do rozpadnięcia swego się zbliżyła. Zdaje się, że natomiast cesarz Francuzów, lubo samowładca całą gębą, ale którego władza oparta na zasadzie woli ludowej i narodowej potrzeby, że cesarz Francuzów nie pozwoli w środkowych Włoszech na zadanie zupełnego kłamstwa zasadzie, która po tęte jego w własnym kraju stanowi.

Tym sposobem spór a może i walka przeniosłoby się, powtarzamy, z ograniczonego pola kombinacji i zmian terytorjalnych, na wielkie pole naczelnych zasad, które stanowią wytyczne punkta w dziejowym rozwoju, nie już Europy tylko, ale całej ludzkości. Chodziłoby o to, który sposób widzenia przeważa: czy ten wedle którego narody i kraje stworzone są dla monarchów i dynastii, czy ten wedle którego monarchowie i dynastie ustanowione są dla dobra i pomysłowości krajów i narodów? Chodziłoby o to: czy należy uważać dynastie monarsze za wyłącznie uprawnionych właścicieli świata, kraje za ich folwarki, a ludność tych krajów za inwentarz tych folwarków, czy też raczej należy widzieć w narodzie jakąś upraw-

nioną osobę moralną, a w dynastii książęcej wcielony wyraz narodowej jedności i tradycji, piastuna i wykonawcę posłanniczej myśli państwa i narodu, środek do tem łatwiejszego zdołania ku celom które Opatrzność narodom i państwom wytknęła, a środek oparty na domyslniej lub wyraźnej woli narodu?

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana poruczyć tymczasowo ministerstwo królewskiego domu opróżnione przez śmierć ministra p. Massowa, rzeźwistemu tajnemu radcy skarbowemu panu Obstfelderowi, a dotychczasowego wicekonsula Foelcera w Porto Alegre mianować konsulem tamecznym.

Berlin, 9 września. Dzienniki tutejsze zajmują się w tej chwili przeważnie dwiema sprawami politycznymi, dotyczącymi wyłącznie Niemiec, to jest sprawą zjednoczenia niemieckiego pod przewodnictwem Prus, którą podniosło najwyraźniej zgromadzenie w Eisenach, i sprawą holzacką. W pierwszej zgadzają się publicyści tutejsi w tem, że tylko ogólny i powszechny we wszystkich państwach niemieckich udział w podnoszeniu głosu za spojeniem Niemiec, przynajmniej pod pewnymi względami, wywrzeć może wpływ na rządy i wywołać skutki praktyczne. Radzą więc oni użycie pokojowej w tym celu lecz nieustannej propagandy. Sprawa holzacka, wydobyta po zawartym pokoju z uspienia, nie postąpiła ani na krok, chociaż dzienniki całych Niemiec niosły niedawno wiadomość o stanowczym jej postępie, do jakiego przyczynić się miało upomnienie, przesłane rządowi duńskiemu przez Prusy i Austrię. Pod wpływem tej wiadomości nie małe tu sprawił zgorznienie artykuł zamieszczony świeżo w jednym z dzienników wychodzącym w Kopenhadze. W artykule tym powiedziano, że rząd duński otrzymał uwiadomienie od Prus i Austrii, jako sprawa ta toczyła się w zgromadzeniu Rzeszy, że uwiadomienie to jest treści obojętnej i dla tego pozostanie bez odpowiedzi.

— Wiadomo, że pod ministerstwem pana Flottwella zamierzał rząd wydać zarząd policyi miejscowej po miastach większych, w których takowy przez urzędników królewskich sprawiany bywa, magistratom tychże miast. Następca pana Flottwella odłożył całkowite wykonanie zamiaru tego do czasu późniejszego, część jednak tegoż przywiedzie podobno wkrótce do skutku, przez oddanie miastom właściwej policyi miejskiej, do której należy piecza nad rzemieślnicami, budowlami, porządkiem ulicznym i innymi podobnymi sprawami.

Gdańsk, 7 września. Gazeta Gdańska miała zajście z rejencyą gdańską, które ważnem stało się dla prasy. Zamieściła bowiem, mówiąc o egzaminie szkoły miejskiej w Elblągu, zdanie radcy szkolnego dr. Wantrup, które wstecznością swoją wielkiego narobiło hałasu. Rejencya gdańska zezwalała redaktora, aby wymienił nazwisko korespondenta, gdyż zachodzi podejrzenie, jakoby wyjawienie słów radcy Wantrupa było złamaniem tajemnicy urzędowej. Redaktor odpowiedział, że go prawo do tego nieobowiązuje. Rejencya oddała rzecz dyrektorowi policyi, lecz i przed tym powtórzył redaktor swe zdanie. Natenczas rejencya nakazała policyi zmusić redaktora do oświadczenia, opierając się na § 312 ordynacyi sądowej, który świadków do zeznania pieniężną karą i więzieniem zmuszać pozwala. Co sądowi dozwolone w pewnych razach, to rejencya przywłaszczyła administracyi, redaktor więc uciekł się do ministra pana Schwerina, a ten nakazał pod dn. 28 sierpnia, aby rejencya zagrożonego przymusu zaniechała.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 września. W d. 1 b. m. odbyło się w Lublinie poświęcenie i otwarcie nowego gmachu gimnazjalnego, którego budowę rozpoczęto lat temu dwa kosztem rządu. Na uroczystość tę zjechał także do Lublina kurator okręgu naukowego warszawskiego i dyrektor komisji spraw wewnętrznych, p. Muchanow. Wydał on przy tej sposobności wystawny obiad, na który zebrało się około 70 wyższych urzędników, duchownych, wojskowych i obywateli okolicznych. Nazajutrz zwiedzał p. Muchanow Chełm, jak wiadomo ostatnią i dogorywającą stolicę

biskupów grecko-unickich pod berłem rosyjskiem. W Chełmie zbudowano i prawosławny kościół, przeznaczony zapewne do przyjęcia kiedyś na swe łono resztki polskich uniatów, nie ustają bowiem ciche ale usilne zabiegi u wyższego uniackiego duchowieństwa dyecezyi chełmskiej, zmierzające ostatecznie ku zlaniu tej dyecezyi z prawosławnym rosyjskim kościołem. Pan Muchanow ma się odznaczać gorliwością w tej mierze. Zwiedzał on naturalnie podczas swego pobytu w Chełmie tak katedrę uniacką jak prawosławną cerkiew.

— Apolinary Kątski nie przestaje dawać swoich piątkowych wieczorów muzykalnych. Wieczór przeszłotygodniowy bardzo był świetny. Dała się na nim słyszeć, między innymi, niepospolita śpiewaczka panna Zawiszanka, której głos mezzosoprano ze skalą niesłychanego rozmiaru, rzadkiej dźwięczności i w wyborniej wyrobionej szkole, powszechnie wywołał zachwycenie. Znawcy stawiają pannę Zawiszankę na równi z najznakomitszymi śpiewaczkami europejskimi. Kątski wyjeżdża w tych dniach do Częstochowy, gdzie grać będzie w czasie nabożeństwa w kościele na Jasnęj Górze w dzień odpustu Matki Boskiej.

— W nocy z d. 28 na 29 sierpnia ukazała się na widnokręgu naszym świetna zorza północna, którą o tymże samym czasie we Francji, Belgii i Anglii widziano. Przedwczoraj około 9 z wieczora powtórzyło się to zjawisko niebieskie. Przez ciąg trwania zjawiska dostrzegano u nas znaczne zbroczenia igły magnesowej, a prądy elektryczne tak silnie przebiegały po drutach telegraficznych, że na wielu stacjach aparaty dzwoniące zostały w ruch wprawione i chwilowo niepodobna było swobodnie telegrafować.

— W gubernii wileńskiej pracują obecnie około utrwalenia brzegów Niemnia i Wilii.

GALICJA.

Lwów, 4 września. Przegląd Powszechny, który, jak sam wyznaje, winien swoje powstanie i rozwój względności i zachętom byłego namiestnika Galicji, hr. Agenora Gołuchowskiego, poświęca w numerze wczorajszym długi artykuł wstępny temu mężowi stanu i widokom, jakie się dla Galicji prawdopodobnie otworzą przez wejście hr. Gołuchowskiego do składu austriackiego gabinetu. Przegląd zaczyna rzecz swoją od rzutu oka na zmianę gabinetu i widzi w niej podwójne dla Galicji znaczenie.

„Jeżeli z jednej strony,“ powiada, „reformy słowem Najj. Pana zaręczone, zapowiadają nam nową erę, której osią będzie autonomia i decentralizacja monarchii, erę nową i pożądaną: niemniej znaczniejszym z drugiej strony jest dla nas wybór byłego namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego, ministrem spraw wewnętrznych. Jest to w historii rządów Austrii pierwszy wypadek, by Polak stanął na czele administracyi państwa, i z tego stanowiska zapatrując się na ten wybór, nie bez pewnej dumy przyjęliśmy o niej wiadomość. A jakkolwiek nie bez obawy patrzmy na ten nowy zawód gubernatora Galicji, któremu tem większe będą towarzyszyć trudności, że jako nasz ziomek stanie w Wiedniu wśród obcych, i kto wie czy mu bardzo przychylnych: pocieszamy się nadzieją, że ten sam talent jego, który przełamał to uprzedzenie czy zrzędzenie przypadku oddalające ziomek naszych od przeważnych w państwie posad, potrafi w ciągu sprawowania rządów przełamać i te powyższej wymienione trudności.“

Zastrzegłszy następnie, że nie swoje osobistą opinią, ale opinią znacznej większości kraju wyraża, powiada Przegląd, że przeszłość hr. Gołuchowskiego niezawodną może być rękojmią przyszłości i przechodzi do treściwego obrazu zasług jakie wysoki ten urzędnik położył około dobra Galicji na swoim stanowisku namiestnika cesarskiego, pomimo, że objął ten urząd w chwili najkrytyczniejszej, kiedy żywiły rewolucyjne, wywołane lekceważeniem praw narodowości, staczały bój ze starym upadającym systemem. Porównywa go z poprzednikami w zarządzie Galicji, mianowicie z gubernatorem Taaffe, z księciem Lobkoviczem, z hr. Stadionem, z W. Zaleskim i wyższość bezwzględna nad nimi przynajmniej. Albowiem hr. Gołuchowski „znając doskonale wszystkie potrzeby kraju, czynił wszystko, aby podnieść wedle możności

dobro jego. Zawsze i wszędzie z całą energią występował za krajem, dbając o to, aby połączyć wymagania rządu z wymaganiami kraju i narodu.

Wszystkie instytucje krajowe albo sam tworzył, albo im dzielną dawał opiekę. Jego staraniem powstała rolnicza szkoła w Dublanach i rządową otrzymała zapomogę. Jemu Galicya zawdzięcza ulepszenie dróg krajowych, jemu obsadzanie urzędów wewnętrznej administracji, krajowcami dobrze obznajmionymi z jego stosunkami i językiem. Jemu nareszcie zawdzięcza Galicya wydobyte mnóstwa stypendyów i opiekę nad polskim dawniej zaniedbanym językiem; on to bowiem przeprowadził założenie polskiego gimnazjum i wydobyl z licznych fundacyi puszczonech w niepamięć przeszło 200 stypendyów dla biednych uczniów, przy rozdawaniu ich mając wzgląd należyty na dzieci tej ziemi, na której poczynione były fundacje. Obok przestrzegania przepisów rządowych umiał brać w rachunek życzenie narodowe. „Wszakże my najpierw, mówi dalej Przegląd, mamy prawo i obowiązek mówić o tém, bo pismo nasze pod jego niemal powstało auspicjami, zostawił mu pole, jak mógł tylko najobszerniejsze, i od niego zaiste żadne drobniogłowe nie pochodziło ograniczenie.”

Przechodząc do nowego stanowiska hr. Gołuchowskiego, Przegląd tak się odzywa pod koniec swego artykułu:

„Nie wątpimy, że program nowej polityki wewnętrznej dla tego, że jest oparty na obszerniej podstawie wolnomyślnych zasad, przyprowadzi w życie autonomią prowincjonalną, a w ściślej następstwie utworzy z czasem przeciwwagę systemowi centralizacyjnemu, który zdaje się już przeszedł punkt kulminacyjny. Jakoż z pewną otuchą oczekujemy reform na polu tak zwanym prowincjonalnej samorządności (autonomii), reprezentacyi narodowych, zachowania języka każdej prowincyi właściwego w urzędzie, sądzie i szkole; administracyi, o ile można udzielnej we wszystkich kierunkach ekonomicznych, rolniczych, przemysłowych i rękodzielniczych. Jeżeli wolno wreszcie wyrazić się tak po naszymu, to jeszcze pochlebiamy sobie myślą, że szanowany minister nie zapomni o nas na wysokim stanowisku swoim; a znając doskonale kraj, któremu tak długo przewodniczył, i który jest jego rodzinną ziemią, reformy te wszystkie wyżej nadmienione zakieruje najkorzystniej ku dobru prowincyi naszej.

„A że reformy te, aby zapuściły korzenie w życie narodowe, potrzebują być wspólną pracą rządzących i rządzonych dokonane: przeto niewątpliwie, że wysokie ministerium przyłoży staranną rękę do rozszerzenia prasy, która dziś stać się może władzą nadzwyczaj zbawienną, gdyż mając ręce wolniejsze, rozbierać będzie kwestye potrzeb krajowych, do których podnoszenia przy zawiazku Przeglądu dzisiejszy minister, będąc jeszcze namiestnikiem, redakcyą z godną naczelnika kraju troskliwością zachęcał.”

— Z d. 1 września weszła już w życie wolna konkurencja przy sprzedaży mięsa we Lwowie. Cech rzeźniczy nie istnieje; został rozwiązany na zawsze. Dotąd sprzedają w jatkach ponajmowanych ci sami rzeźnicy co dawniej i ponaznaczali ceny wiele wyższe od dawniejszych. Ztąd tryumf pomiędzy zwolennikami przymusu cechowego, którzy drwiąc z kupujących, zapowiadają jeszcze wyższe ceny i dyskredytują wolną konkurencyą. Popłoch między mieszczaństwem wielki, ale wypadek pokaże, kto się w końcu śmiać będzie, kiedy świeżo otworzona wolnica sprowadzi z czasem istotną konkurencyą.

— Do redakcyi Przeglądu Powszechnego wpływają wciąż składki na dzieci pozostałe po Fogelmanie. Tym sposobem nieszczęsny samobójca osiągnął przez śmierć swoją czego przez życie osiągnąć nie był wstanie: uratowanie dzieci od głodowej śmierci. Dopełniając wiadomości o jego samobójstwie, nadmieniamy, że Fogelman powiesił się u krzyża cmentarnego na cmentarzu Łyczakowskim.

— Wykaz dochodów i wydatków kolei żelaznej galicyjskiej, pozwala stawić dość pomyślny prognostyk temu przedsięwzięciu. Biorąc tylko pierwsze półrocze roku 1859, by na tém obliczeniu oprzeć przypuszczalnie całoroczne dochody, a zatem wykazać jaki mogą akcyje kolei galicyjskiej przynieść procent: widzimy, że w pierwszym półroczu przychód ryczałtowy tej kolei czynił 860,000 złr., całoroczny więc wyntesie najmniej dwa razy tyle, to jest 1,720,000; mówimy najmniej, gdyż w tém półroczu przybędzie jeszcze kolej z Rzeszowa do Przeworska, tudzież nie zajdzie zapewne potrzeba wstrzymania na czas jakiś, jak to było w pierwszym półroczu, transportu bydła i towarów z powodu nagłego pospiechu przewozu wojska i zapasów wojskowych; z drugiej zaś strony spodziewać się należy znacznego dowozu zboża. Dochód więc całoroczny obliczony na 1,720,000 złr., nie będzie przesadzony. Gdyby zaś wydatki na utrzymanie kolei w ruchu liczyć jak najwyższe to jest 58%, zatem więcej nawet niż w roku zeszłym, wydatki te wyniosą

997,600 złr., pozostanie przeto czystego dochodu 722,400 złr. Potrąciwszy z tego czystego dochodu 5% na procent od wniesionych dotąd 4,500,000 złr. na akcyje, procent ten uczyni 225,000 złr. Zostanie zatem na dywidendę 497,400 złr. Z tej sumy odłożywszy 4% na kapitał zapasowy, to jest 19,900 złr. wypadłoby do rozdania między akcyonaryuszów 477,500 złr. Gdy w chwili rozdania dywidendy, 60% wniesionych już będzie na każdą akcyę, przeto na każdą z 75,000 akcyi przypadnie po złr. 6 gr. 36 superdywidendy, co łącznie z procentem 3 złr. uczyni 9, 35, czyli przeszło 15 1/2%.

— Szarańcza nie ograniczyła się na Czortkowskim obwodzie. Donoszą z Tarnopolskiego, że temi dniami przelatując tamtędy szarańcza gromadnie, zapewne z powodu wilgoci deszczowej, zapadła w okolicy Kopeczyniec. Pola zaścienione zostały tym owadem na kilka cali grubości; cała ludność zajęta przekopywaniem rowów i wytepianiem tej plagi Bożej.

FRANCYA.

Paryż, 6 września. Zajmowano się dzisiaj w kołach dyplomatycznych i urzędowych przedewszystkiem domysłami względem wypadku posłannictwa ks. Ryszarda Metternicha. Powszechnym jest mniemaniem i zdaje się być rzeczywistą prawdą, że ten dyplomata, jak już donosiliśmy wczoraj, miał starać się głównie o to, aby cesarza Napoleona nakłonić do załatwienia sprawy centralno-włoskiej wspólnie z Austryą, pomijając wszystkie inne mocarstwa, a szczególnie wykluczając Piemont, którego wyniesienie i ważność jakiej w kwestyach europejskich nabywać zaczyna, wzbudzają w gabinecie wiedeńskim nienawiść i oburzenie. Osobiście miał podobno ks. Metternich wszelki powód do zadowolenia z przyjęcia jakiego doznał w St. Sauveur; dano mu dowody największej życzliwości i książę byłby tam jeszcze dłużej zabił, gdyby konieczność czynnego udziału w ostatniej czynności konferencyi paryskiej nie była go zmusiła do wczesnego powrotu do stolicy; wszakże natychmiast po skończonym posiedzeniu wyjechał do Wiednia, aby rządowi swemu donieść osobiście o skutkach swoich usiłowań w St. Sauveur. Otóż właśnie te skutki, jak się domyślają, nie są nader świetne; cesarz Napoleon nie chce się puścić drogą, na którą go Austrya wprowadzić chciała; przyjmując we Włoszech sztandar monarchicznego legitymizmu przeciw objawom woli ludowej, zwaliłby własną ręką podstawę, na której się władza jego opiera; Piemontu opuścić nie może bez dopuszczenia się politycznej zdrady i zadania fałszu świeżym czynom swoim i słowom, w uregulowaniu wreszcie kwestyi włoskiej pominąć się nie dadzą inne mocarstwa europejskie bez narażenia na szwank oczywisty wszystkich, co by się bez nich zrobiło. Zdaje się więc, że Austrya będzie musiała mimo wszelkiej swojej odrazy przejść pod jarzmem kaudyjskiego kongresu, choć i ta ostateczność nie tak bliska, bo ją nietylko trudności ze strony Austryi wstrzymują, ale i Piemont niechętnym się okazuje w tém przekonaniu, że na kongresie tylko Anglią będzie miał szczerze i stanowczo za sobą. Sprawa niepodległości włoskiej silnie znowu popartą została uchwałą zgromadzenia Romanii, które jednogłośnie wyrzekło, że rządy świeckie papieża niezgodne są z dobrem ludności romańskiej i z równą bezwzględnością jednomyślnością przyjmą podany już wniosek o wcielenie do Piemontu, mimo to jednak pokłada stronnictwo obskurantów i legitymistów nie małą nadzieję w wpływie króla belgijskiego, który ma cesarza Napoleona dla zamiarów austriackich pozyskać. Przyjazd jego do Biarritz jest niezawodnym 10 lub 11 t. m. i dla tego też powrót cesarza do Paryża spóźni się o dni kilka. W Zuerich czynności pełnomocników od trzech dni zawieszono, liczyli bowiem tak austriacy, jako i francuscy dyplomaci na znaczną zmianę instrukcyi w skutek bytności ks. Metternicha w St. Sauveur. — Ostatni akt konferencyi paryskiej odbył się dzisiaj spokojnie i spieszenie pod przewodnictwem hr. Walewskiego; zapisano tylko w protokole oświadczenie Porty, jako sultan wyjątkowo na ten raz nadaje inwestyturę obudwóch księstw Aleksandrowi Kuzie. — Wielkie wrażenie nietylko we Francyi i w Anglii, lecz w ogóle na całym dziennikarstwie europejskim zrobiła ogłoszona niedawno w Indépendance Belge korespondencya z Paryża wyjaśniająca politykę cesarza Napoleona i wykazująca, że teraz przedewszystkiem jest zamiarem jego, przysposobiwszy się należycie, upokorzyć Anglią, a przynajmniej położyć koniec owemu zwierzchnictwu, które Anglia od roku 1815 przywłaszczyła sobie nad państwami europejskimi, trzymając osobiście Francyą, we wszystkich głównych sprawach europejskich, mających mianowicie związek z supremacją na morzu, w pewnym rodzaju uległości i podległości. Constitutionnel odpowiada dzisiaj na ten artykuł ale samymi prawie ogólnikami, tymczasem zbrojenie portów i brzegów, budowanie i urzą-

danie okrętów odbywa się teraz we Francyi z zwyczajnym pospiechem i natężeniem, co po uloszoną zaledwie wojnie tém bardziej zadziwia. Wiadujemy się dzisiaj że zamiast 10 kazał rząd najspieszniej 20 okrętów okuć żelazem; 6 już ulosczono; ich pancierz żelazny ma 10 centimentów bości. Za parę tygodni mają także na warsztat wykończyć 50 wielkich przewozowych parowców, z rzych każdy 3000 ludzi pomieścić może. Wszystkie stare i zaniedbane baterye i twierdze nadbrzeżne nawiają i uzupełniają, a w cytadelach portowych taczają nowe działa. — Pułkownik Reille wysłano został do Petersburga, aby cesarzewiczowi nasttronu w dzień jego pełnoletności 20 t. m. wręczyć wielką wstęgę legii honorowej.

— 7 września. Najciekawszym dzisiaj zdarzeniem jest depeza telegraficzna z Bernu, która donosi o zamku Arenenberg, należącym, jak wiadomo, do cesarza Napoleona, zamkniętym został dla zwiedzania publiczności, przedsięwzięto w nim bowiem przyjęcie zjechać mają wkrótce; słyhać nawet, że i król belgijski należeć będzie do narady. Dotychczas wiadomość ta jeszcze tylko domysłem, wielu jednak niby dobrze zainformowanych ludzi, twierdzi, że nie ten zjazd cesarza jest skutkiem narady cesarza Napoleona z księciem Metternichem i że w Arenenbergu ma się odbyć stanowcza ugoda między Francyą i Austryą względem dalszego losu Włoch środkowych. Ks. Metternich miał głównie w tym tak spieszenie wyjechać do Wiednia, aby gabinetowi swemu wyłożyć warunki, pod któremi cesarz Napoleon na ów zjazd przystaje. Jakkolwiek jeszcze gadkowym jest dramat dyplomatyczny w Arenenbergu, ma jednak wielkie prawdopodobieństwo po dla tego też wiadomość o nim powszechnie tuż biła wrażenie. Zresztą od dwóch tygodni przynajmniej już wspominali, w dziennikarstwie przynajmniej wzięli myśl tego zjazdu głównie dla tego, aby odwrócić cesarza Franciszka Józefa do przyjęcia kongresu, którego rząd francuski od dawna sobie życzył i którego urzeczywistnieniem pracują podobno w Wiedniu dyplomaci rosyjscy i angielscy, wszakże, jak się domyślają, z przeciwnych wychodząca. Słyhać bowiem o gabinet petersburski i berliński chciałyby korzystać z tej sposobności aby ocalić ile możności jak najwięcej z zasad i warunków wiedeńskiego traktatu z 1815, dozwolili woli ludowej objawiającej się w ostatnich wypadkach włoskich, przystępu do prawa międzynarodowego europejskiego, gdy tymczasem, jak się domyślają, jeden z dzienników wieczornych, rządził się gielski na drodze urzędowej przedłożył już w imieniu Austryi niezbędną konieczność powołania do kongresu europejskiego, z tém jednak wyraźnym zastrzeżeniem, że kraje Włoch środkowych nie ulegną, nemu zewnętrznemu przymusowi i żadnej zbrojnej interwencyi. Jeśli twierdzenie to jest uzasadnione, natenczas trudna będzie zaiste zgoda Anglii i Austryi, która, jak zaręczają przychylne jej pisma, dzisiaj mianowicie Gazeta Kolońska w swoim wywodzie rozpowiada, przystać chce i może na kongres tylko pod tym warunkiem, że preliminarja traktatu lafranca będą jego niezachwianą podstawą, żądaniu Austryi, jak powiada wzmiankowana gazeta, potakują najzupełniej Prusy i Austrya, chodzi o to, aby jeszcze o pozyskanie gabinetu londyńskiego; w tym celu to przekonanie pocieszać może wszystkich przychylców wolności włoskiej i ucziwów sprawy, że minister Palmerstona nigdy na zgwałcenie najświętszych zasad moralności politycznej nie przystanie. Okazywałoby to z każdego wiersza ministerjalnych dzienników angielskich. Dzisiejszy Morning Post zamieścił w swym artykule przeciw agentom francuskim we Włoszech centralnych, mianowicie przeciw ks. Poniatowskiemu, który tam nader smutną odgrywa rolę, wykaże, jak bezczelnym kłamstwem i nikczemnymi intencjami starają się złudzić Włochów. Sposób w jaki Morning Post ocenia postępowanie młodego Włocha toskańskiego Ferdynanda, powinienny mu na złość odebrać ochotę do dalszych zabiegów. Restauracyjni nie ustają jednak w swoich usiłowaniach we Włoszech jak i za granicą. Znalazł się w Warszawie dziennik jakiś we Francyi, który pozyskany przez niego, dowodzi, że owe kosztowne listy księcia deńskiego są podrobione przez rewolucyonistów, wsty te wyjęte z archiwum księcia i papierów uwłochów, zebrane i ogłoszone przez komisją z zadaniem ludzi złożoną, przesłane zresztą zostały w oryginale jako corpus delicti do Tuileryów. Jak dalece deńscy zadowoleni byli z rządu, pod którym dotychczas nie zostawali, to się już pokazuje z pospiechem życzenie połączenia się z Piemontem, chętnie mienić na fakt dokonany. Albowiem dyktator ogłosił już uroczyste unią i nakazał w skutek tego zaprowadzenie statutu sardyńskiego w całym

Zgromadzenie bolońskie wreszcie, jak przewidywano, było można, jednogłośnie uchwalono unia i podobnie nadto swemu prezydentowi ułożenie adresu do króla Napoleona i króla sardyńskiego, aby zwrócić uwagę na smutne położenie Marchii i Umbrii, które jeszcze pod rządem papieskim zostają. — Ks. Napoleon udaje się jutro w podróż; zwiedzi najpierw Terni, potem pojedzie do Szwajcaryi. Poseł pruski Pourtalès wyjechał do Ostendy, a minister wojny Samur, siedliska głównej szkoły kawaleryi, gdzie ćwiczenia się będą wielkie ćwiczenia. Byłego ministra podziwiają się niezadługo w Paryżu. — Książę Lyonński donosi, że codzień przybywają do ogromne transporty przyborów wojennych, które z Włoch wracają, a pisma sztrasburskie twierdzą, że już przeszło jedenastu tysięcy jeńców austriackich przejechało przez Strasburg wracając do ojczyzny. — Znany z czasów Rzeczypospolitej pułkownik Charras podał w odpowiedzi na amnestya cesarską do dzienników list, który gwałtownością swoją pochodzi wszystkie tego rodzaju objawy wychodzących francuskich.

WŁOCHY.

Niepewność, oczekiwanie i domysły mniej więcej podobne, oto zamiana dzisiejszego położenia w Włoszech. Tyle jest niewątpliwem, że konwencye w Zuerich zbliżają się do końca, a że następny przygotowania do kongresu europejskiego już wyraźniej występują. Podróż księcia Ryszarda Metternicha z Paryża do St. Sauveur i teraz do Wiednia rozstrzygnie niejedną niepewność. Korespondent z Wiednia donoszą, iż przed kilku dniami przyjechał depeze z Paryża, których treść w Wiedniu szybko przykre zrobiła wrażenie. Twierdzą bowiem, że książę Metternich doniósł, iż cesarz Napoleon ostrożnie zaniechał zamiarów restauracyi, i że nie ma już nadziei, aby Francya czynnie wystąpiła w obronę wygnanych książąt. W takim razie oczywiście książę tokański Ferdynand w Paryżu długo nie zostanie. Posłowie jego i księżniczki parmeńscy, hrabia Janai-Nerli i margrabia Pallavicini odebrali już rozkaz zaprzestania wszelkich komunikacyi z królem Walewskim. — Dziennik Nord oświadcza, że pan Bałabin nie wręczył hrabiemu Rechbergowi noty dotyczącej się konieczności kongresu; Rosya wprawdzie jest przekonana, iż kongres takowy w interesie Europy jest nader pożądanym, nie myśli jednakże w tym względzie uczynić pierwszych kroków, ponieważ zdarzenia we Włoszech bezpośrednio Rosyą nie mogą. — Książę Poniatowski zaczęto wielokrotnie przez organa prasy włoskiej, oświadczył list z 2 września, umieszczony w dzienniku Naціоналі, w którym dowodzi: 1) że w rzeczy samej nie ma posłannikiem rządu francuskiego; 2) że nie ma żadnego udziału z machinacyami pewnego stronnictwa, które korzystało z tej sposobności, aby podnieść głowę, i że dla tego głośno protestuje przeciw wszelkim potwarzom, które miotano przeciw jego imieniu. — Dziennik Gazetta di Modena z 3 września zamieszcza dekret, na mocy którego ogłasza się, że Modena i Parma statut konstytucyjny sardyński z 1848. — Dnia 4 września odbyły się wybory w Paryżu w najlepszym porządku. Wybrano samych republikanów Piemontu. — Korespondent Gazety Kōnserwatywnej z Turynu pisze, iż w Toskanii obecnie włoskiej (lub francuskiej) agenci agitują na korzyść wyboru księcia Napoleona. — Pan Vigliani, gubernator Mediolanu, ma dostać dymisy. W Medyolanie mówią o założeniu wielkiego dziennika rządowego. — Pożądanie księcia o powtórne widzenie się cesarza Napoleona cesarzem austriackim ciągle jeszcze się utrzymuje. Mówią, że gdyby do tego przyszło, cesarz Napoleon przyznałby Franciszkowi Józefowi propozycyę, aby wydał Austriacy za wynagrodzeniem biliona franków, którego wypłatę całe Włochy gwarantować będą. Wątpliwem należy, aby się Austria kiedykolwiek na taki projekt zgodzić miała. — Z Parmy telegram z 6 września donosi: „Wybory księstwa odbyły się w najlepszym porządku. Kraj obrał na reprezentantów swoich najszanowniejszych mężów. Pomiedzy wybranymi znajduje się także maestro Verdi (znany kompozytor). Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie zgromadzenia narodowego wśród wielkiej uroczystości. — Często podawano się armii Włoch środ-

kowych na 40 do 50 tysięcy. Korespondent dziennika Times pisze z Florencyi, iż państwa Włoch środkowych w obecnym stanie mogą wystawić najwięcej 20 lub 22 tysiące wojska. Armia tokańska pod komendą Garibaldeggo wynosić ma tylko 10 tysięcy. — Podług korespondencyi dziennika Nord, nagły wyjazd posła francuskiego margrabiego de Ferrière le Vayer z Florencyi nie ma żadnego politycznego znaczenia, i nastąpił jedynie w skutek prywatnych interesów posła. — Z Wenecyi piszą, iż jeden z dwóch parowców Lloyda zatopionych przy wnieściu do lagun koło wysepki Lido, 4 września szczęśliwie wydobyty został; okręt sam i maszyny są nieuszkodzone. — Z Neapolu donoszą dziennikowi Indépendance z 30 sierpnia, iż Sycylia znajduje się w febrycznem wzburzeniu, i że niektóre rodziny przybywają do Neapolu, obawiając się rozruchów. W Neapolu samym wojsko przedewszystkiem surowej ulega kontroli; w wszystkich oddziałach wyznaczono nagrody dla tych, którzyby wydali buntowników. Z Szwajcarów, których było dawniej 10 tysięcy, zaledwie 500 pozostało; mają oni tworzyć związek legii zagranicznej w Avellino. Jenerał Nunciante, który niedawno temu wybił kijem dawniejszego ministra policyi Mazza przed pałacem królewskim, ma podobno sam zostać ministrem policyi. — Podług telegramu z Bolonii z 7 września zgromadzenie narodowe przyjęło jednogłośnie wniosek względem wcielenia Romani do Sardynii. Następnie zgromadzenie uchwaliło adres do cesarza Napoleona i króla Wiktora Emanuela na korzyść Marchii i Umbrii.

Urządowy dziennik Gazetta piemontese podaje dokładny rezultat głosowania ludowego w Parmie: w prowincyi Parma 23,222 za, 115 przeciw przyłączeniu do Piemontu; prowincya Piacenza 17,287 za, 258 przeciw; prowincya Borgo San-Donino 4679 za, 49 przeciw; prowincya Pontremoli 5044 za, 19 przeciw. — Dyktator w Modenie wydał trzy dekrety, z których pierwszy zarządza zburzenie fortyfikacyi miasta Brescello; drugi zburzenie fortyfikacyi w Reggio, o ile zagrażają miastu; trzeci dekret rozkazuje utworzenie trzeciej brygady złożonej z dwóch pułków piechoty i batalionu strzelców. — Rząd turyński przyrzekł podobno deputacyi tokańskiej, iż w każdym razie będzie się starał o wsparcie finansów we Włoszech środkowych; w tym celu w Turynie zamyslała się ciągnąć pożyczkę, która ma być umówioną w Paryżu z „kredytem ruchomości“ (crédit mobilier) lub w Londynie z Rotszyldem. Gabinetowi turyńskiemu z Paryża i z Londynu ofiarowano kredyt. — Żądanie kongresu europejskiego coraz bardziej się rozpozszechnia; nawet Austria w ostatnich dniach zdaje się skłaniać do tej smutnej dla niej ostateczności; Austria jest przygotowaną do niejednej koncesyi, choć nawet wygnanych książąt wypuścić z pod opieki swojej, byle tylko Sardynia nie z tego nie korzystała. Indépendance Belge twierdzi nawet, że książę Metternich w St. Sauver okazał Napoleonowi „skłonność Austrii do nader obszernych koncesyi dynastycznemu ambicyom cesarskiej rodziny francuskiej“ byle tylko Sardynia powiększoną nie została. Zdaje się przecież, że podstępna ta ofiara na cesarzu Napoleonie żadnego nie zrobiła wrażenia. Dziennik Nord pisze, iż Austria udaje wprawdzie, jakoby się skłaniała do kongresu, lecz że w rzeczy samej stara się, aby zebranie się jego ile możności opóźnić. — Urzędowa Gazeta Wiedeńska oświadcza, iż wszelkie pogłoski o bezskuteczności konferencyi w Zuerich i zbliżającym się powtórnie rozpoczęciu kroków wojennych są zupełnie niezasadnione. — Dziennik Opinione donosi, iż margrabia Coccapani wyjechał 2 września z Modeny do Florencyi, aby w imieniu dyktatora przystąpić do ligi wojskowej Włoch środkowych.

HISZPANIA.

Z Madrytu, 3 t. m. donoszą że stanęło porozumienie pomiędzy rządem a stolicą papieską co do zabranych na rzecz skarbu dóbr kościelnych. Jeśli kortezy na to się zgodzą, formalny układ w tej mierze będzie zawarty. Rząd ma sprzedawać dobra kościelne, a wartość ich zapisać w długu państwa. Naczelné dowództwo nad wyprawą marokańską obejmie jenerał O'Donnel. Słychać że armia ma wynosić 50,000, a oprócz namiotów polowych które już

z Madrytu przewieziono do Alicante, zamówiono nowych 30,000. Krzątają się pilnie około przygotowań potrzebnych, a konsul hiszpański wraca do Tangieru z ultimatum hiszpańskim.

Podług najświeższych wiadomości cesarz marokański umarł.

Telegramy ostatnie.

Monachium, 9 września. Tutejszy nuncyusz papieski, książę Chigi, telegrafem został powołany do Rzymu dla brania udziału w obradzie nad ważnymi reformami w zarządzie. Niewiadomo kiedy powróci. (P. Z.)

Paryż, 9 września. Skreśliwszy położenie wojsk w miesiącu lipcu Monitor tak dosłownie powiada:

Sprawa Włoch byłaby wówczas, jeżeli nie stracona to przynajmniej mocno narażona i pod temi ważnymi okolicznościami cesarz sądził, że naprzód dla Francyi a potem i dla Włoch byłoby korzystną zawrzeć pokój, przypuszczając, że jego warunki odpowiedzą jego programatowi. Pierwszą kwestyą było dowiedzieć się, czyli Austria zdobyte terytoryum odstąpi, czyli się otwarcie wyrzeczy swego przewodztwa we Włoszech, uzna zasadę włoskiej narodowości i nada Wenecyi konstytucyę, któraby uczyniła z niej prowincyę włoską. Cesarz austriacki przystał na wszystko, ale podał za niezbędny warunek powrót arcyksiążąt do państw ich. Zdrowy rozsądek wymagał, aby cesarz Napoleon zezwolił na ten powrót, który bez mieszania się obcych wojsk miał nastąpić z gwarancyą poważną swobodnej woli ludności, którą miało przekonać, że powrót arcyksiążąt leży w interesie włoskiej ojczyzny.

Każdy bezstronnie sądzący to zrozumie, że cesarz więcej zyskał przez pokój niż bronią. Potrzeba też uznać głębokie współczucie cesarza Napoleona dla otwartości i decyzji cesarza austriackiego, z jaką tenże na rzecz pokoju europejskiego i ożywiony życzeniem przywrócenia dobrych stosunków z Francyą wyrzekł się pięknej prowincyi i niebezpiecznej ale pełnej sławy polityki, która mu wpływ we Włoszech zapewniała. Gdyby układ szczerze został wykonany, natenczas Austria stałaby się przyjacielskim mocarstwem, nie zaś mocarstwem niemieckim we Włoszech. Łatwo pojąć, że gdyby po pokoju losy Włoch były zostały powierzone mężom, którzy bardziej mieliby oczy zwrócone na wspólną ojczyznę, aniżeli na częściowe powodzenia, natenczas byłiby dalej ten układ zawarty w Villafranca rozwijali. Byliby zaproponowali, aby cesarz austriacki zajął takie stanowisko w Wenecyi, jakie król holenderski w Luksemburgu. Cesarz Napoleon liczył na zdrowe i patriotyczne uczucie Włoch i sądził, że te zrozumieją jego politykę, która się w tych słowach da zawrzeć: w miejsce europejskiej wojny zezwala cesarz na pokój, który od wieków po raz pierwszy uznaje włoską narodowość.

Piemont ujrzy swoje potęgę zwiększoną i pierwszą obejmie rolę, skoro konfederacya zostanie urządzoną, jednakże pod warunkiem iż dawniejsi książęta powrócą. Spodziewamy się, że te słowa część zdrowa narodu jeszcze zrozumie.

Rząd francuski oświadczył już, że książęta przemocą nie będą przywróceniu, ale jeśli warunki pokoju w Villafranca ułożone nie będą wykonane, natenczas cesarz austriacki wolnym będzie od swoich zobowiązań względem Wenecyi. Niepokojony przez nieprzyjacielskie demonstracye na prawym brzegu Padu zostanie cesarz austriacki w stanie wojennym, zamiast przestrzegać polityki pojednawczej, a pokój stanie się polityką niedowierzania i nienawiści, które nowe niepokoje i nowe nieszczęście sprowadzą.

Artykuł kończy: Jak się zdaje, wiele się spodziewają po kongresie europejskim. Życzymy go sobie bardzo, ale wątpimy, aby wyjednał lepsze warunki dla Włoch. Kongres żądać będzie rzeczy słusznych. Mógłby słusznie wymagać od wielkiego mocarstwa znacznych ustąpień, bez ofiarowania mu nawzajem słusznego wynagrodzenia? Jedynym środkiem byłaby wojna. Ale niechaj się Włochy w tém nie lądują. Jedno jest tylko mocarstwo w Europie, które dla idei prowadzi wojnę. Mocarstwem tém jest Francya, a Francya dopełniła swojego zadania. (P. Z.)

Trzemeszno, dnia 8 września. Kształcąc córki nasze w wyższym zakładzie naukowym panien Wnęj pani Franciszki z Podlewskich Białkowskiej, mieście tutejszem od roku istniejącym, powzięliśmy przekonanie, że w tym krótkim czasie nadzwyczajne w naukach uczyniły postępy, dla czego też za ciężki poczytujemy sobie obowiązek złożyć szanownej tej pani publicznie jak najserdeczniejsze podziękowanie zaszcze-

ra pracę i trudy podjęte tak chętnie dla dobra naszych córek, a polecić zakład ten rodzicom starającym się o gruntowne wykształcenie swych dzieci. Priebie, burmistrz. Dr. Gunow. A. Kiszewski, kupiec. Wyczynski, sędzia pow.

Świeży **Elb. kawiar**, marynowanego i w kawałkach **węgorza** otrzymał **Izydor Busch.** [1133]

Otwarcie zakładu.

Pozwalamy sobie najuniższej niniejszym uwiadomić, żeśmy w tutejszem mieście

ulica **Wilhelmowska nr. 26** zakład fryzowania na stopę jak najwytworniejszą założyli, i wprawdzie z dwoma salonami dla **dam i panów.**

Wieloletnia znajomość fachowa, wy-

starczające środki pozwalają nam, obśłużyć jak najstaranniej Szanowną Publiczność po miernych ale stałych cenach. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, oczekujemy jak najrychlej zlecen.

F. Linnemann fryzjerka damska. **C. Peters** fryzjer męski.

Abonamenty na fryzowanie i spuszczenie włosów są urządzone. [1135]

Odebrałszy nowe fasony jesiennych płaszczyków i jupek, mam zaszczyt donieść, że takowe z najmodniejszych materyi kazalem skopiować. Skład mój przy cenach bardzo umiarkowanych jest zaopatrzonej nader obficie w wyborne gatunki.

ANTONI SCHMIDT

(Skład towarów modnych.)

[1109]

Drylich na miechy do zboża jako też i gotowe miechy poleca po cenach jak najtańszych

Antoni Schmidt

(skład lniany).

[1115]

Leśniczy, Polak, wycuczony w królewskich lasach teoretycznie i praktycznie tak leśnictwa jako też myślistwa i zaopatrzonej w świadectwa złożenia popisu przed komisją egzaminacyjną, poszukuje miejsca bądź to w Prusiech, bądź też w Królestwie Polskiem. Bliższą wiadomość udzieli na listy frankowane król. nadleśniczy p. Stahr w Zielonce pod Mur. Goślina. [1134]

W moim składzie

Wodna ulica nr. 28 na pierwszym piętrze mam wielki zapas Passyi i Figur z drzewa, wyobrażające S. P. na Bożemki i do kościołów, Baldachiny, Drzewce do chorągwi, Zasłony przed N. S., Obrazy do noszenia podczas procesyi i Swieczniki na ołtarze. Także oprawiam obrazy i zwierciadła w ramy barokowe i liztwy złożone za nader mierną a stałą cenę. — Poznań, wrzesień 1859. [1130]

[1131] W. Grünstel, pozłotnik.

W moim nowo założonym składzie przy ulicy Wodnej Nr. 7 na rogu (dawniej Hotel Krakowski) polecam Szanownej Publiczności, zwłaszcza Wmu Duchowieństwu rozmaite Obrazy S. do noszenia podczas procesyi, Zasłony przed N. S., Swieczniki na ołtarze, Baldachiny, Drzewce do chorągwi, Chrzcielnice, Passye i Statuy z drzewa wyobrażające S. P. na Bożemki i do kościołów; buduje nowe Ołtarze kościelne, oraz restauruje. Bywają oprawiane wszelkie obrazy i zwierciadła w ramy barokowe i liztwy złożone za nader mierną a stałą cenę. — Poznań, wrzesień 1859. [1130] J. Stawski pozłotnik.

Kamerdyner dobrej konduity, żonaty, bezdzietny, życzy sobie przyjąć miejsce. Żona zdolna za garderobiane lub gospodynią. Porozumieć się można listownie przez p. Andrzejewskiego w Poznaniu, Chwaliszewo 39. [1128]

Prawdziwą Brennera

wodę do wywabiania plam

zwłaszcza do prania rękawiczek gładzowych poleca w butelkach oryginalnych po 2 1/2 i 6 sgr. (6 wielkich za talara)

Adolf Asch

[1127] ulica Zamkowa 5.

Herbatę czarną (Pecco)

funt po 16 złp. oraz takową wieczorem na samowarze poleca cukiernia

Antonię Pitznera

[1132] ulica Wrocławska Nr. 14.

Slużący, ile możności bezzenny, opatrzonej w dobre zaświadczenia zachowania się, pilności i znajomości służby, może się zgłosić do Łaszczyna pod Rawiczem, lecz nie ma on być wojakowym. [1119]

Przybyli do Poznania 10 września.

BAZAR: Wł. dobr Radoński z Kociałkowiegórki, Rybiński z Dembińca, Działowski z Działowa, pani Golczyńska z Trzemeszna. MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dobr Meyer z Górnego Szląska, rotmistrz Kalkreuth z Muchocina, kupecy Bruck z Offenbachu, Krostke ze Szczecina, Schoerling z Bremy, Meyer z Drezna, Stalberg z Monasteru, Freund z Mad, Schwietering z Dulken, Voigtlaender z Wrocława. BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. dobr Busse ze Strzelna, aktor Lohfeld z Hamburga, kupy Klein i Wiener ze Szczecina, Engel z Nowego Yorku, Wisse z Kejni, Mannheimer z Gdańska, Hirschberger z Berlina.

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 9 września.

	%	da-	pla-
		no.	no.
Papier i pieniądze	93 1/2		
Dukaty	93 1/2		
Frydrychsdory	109		
Luidory	109		
Polskie bil. bank.	88		
Austr. banknoty	84 1/2		
Nowa Waluta Austr.	84 1/2		
Wrocław. obl. miejskie	4		
Poznań. List Zast.	4		
dito nowe	3 1/2		
dito nowe	4		
dito Listy Rent.	4		
Szląskie Listy Zast.	3 1/2		
dito nowe Lit. A.	4		
dito nowe	4		
dito Lit. B.	4		
dito Lit. C.	3 1/2		
dito Listy Rent.	4		
dito Oblig. prow.	4 1/2		
Polskie Listy Zast.	4		
dito now. Emis.	4		
dito Oblig. skarb.	4		
do. obl. częstk. 500 zł.	4		
Austr. pożycz. narod.	5		
Minerwy akcje	5		
Szląski bank	4		
dito tow. assek. ogn.	4		

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 10 września.

Zyto: obrot nieznacznego, na wrz.-paź. 31 1/2 żąd., paź.-list. 31 1/2, pl. 31 1/2 żąd., grud. 32 tal. żąd. za węcpl. Okowita: del nieożywiony bez znacznej zmiany w miejscu bez beczki 18 1/2 - 19 1/2 pl., 2 kę na wrz. 19, paź. 18 żąd. 17 1/2 pl., grud. 17 1/2 tal. pl.

Berlin, 9 września.

Pszenica: obrot nieco bardziej ożywiony w miejscu węcpl 40-67 tal. podł. gat. rowano wczorajsze, w miejscu 1925 fut. 36 na wrz. 31 1/2 - 35 - 1/2 pl. 35 1/2, żąd. wrz. 2000 fut 36 1/2 - 37 pl. 36 1/2, żąd. 36 3/4 - 1/2 pl. 37 żąd., list.-grud. 37 - 37 1/2, żąd. na wiosenną odstawę 38 1/2 - 39 pl. Jęczmień: wielki 28-38 tal. Owies: prawie bez obrotu, w miejscu 1222 fut. 26, na odstawę 22 1/2 pl. 22 1/2 tal. żąd. rzepiow: w miejscu i na wrz. za 100 pl. bez beczki 10 1/2 żąd., wrz.-paź. 10 1/2 - 11 pl. 10 1/2, żąd., paź.-list. 10 1/2 - 11 1/2 pl. 10 1/2, żąd., list.-grud. 10 1/2 - 11 1/2, kw.-maj 10 1/2 - 11 tal. żąd. Olej: tani: w miejscu 11 1/2, na odstawę 11 1/2 tal. pl. Okowita: mało zmienione, w miejscu bez beczki z beczką 17 1/2, na wrz. 17 1/2 - 18 pl. 17 1/2, wrz.-paź. 16 3/4 - 17, paź.-list. 15 3/4 - 16, żąd., list.-grud. 15 3/4 - 16, pl. 15 1/2, żąd., maj 16 pl. 16 1/2 tal. żąd.

Wrocław, 9 września.

Na targu: Pszenica: szefel biała 60-62 złta 52, porośła 40-46. Zyto: 44-46 Jęczmień: 34-40. Owies: 21-24. Rzepak: 71-80. Rzepak zimowy: 68-75, lat. 56-64 sgr. Na giełdzie: Zyto: ceny mało zmienione, na wrz. 33 1/4, paź.-list. 32 - 33, grud. 32, luty-marz. 32 1/2, kw.-maj 32 1/2, pl. za węcpl. Olej rzepiow: w miejscu 9 1/2, na wrz. 9 1/2 pl., wrz.-paź. 9 1/2 - 10, list. 10, list.-grud. 10 1/2, grud.-stycz. 10 1/2, wiosnę 10 1/2 tal. żąd. Okowita: w miejscu za wiadro 9 1/2, na wrz. 9 1/2 pl. 9 1/2, wrz.-paź. 9 1/2, paź.-list. 8 1/2 - 9, list.-grud. 8 1/2, kw.-maj 8 1/2 pl. 9 tal. 8 1/2 pl. 8 1/2, żąd., kw.-maj 8 1/2 pl. 9 tal.

Szczecin, 9 września.

Na targu: Pszenica: węcpl 54 - 57, 34 - 38. Jęczmień: 32 - 34. Owies: 18 - 20. Groch: 48 - 54 tal. Na giełdzie: Pszeno w miejscu 51 - 57 1/2, na wiosenną odstawę tal. pl. Zyto: w miejscu 77 fut. 36, na paź. 35 - 1/2, paź.-list. 35, list. grud. 35 1/2, wiosnę 37 1/2 tal. pl. Jęczmień: 70 fut. 36 tal. Owies: 50 fut. 22 1/2 tal. Olej rzepiow: w miejscu 10 1/2, na wrz.-paź. 10 1/2, paź.-list. 10 1/2, kw.-maj 11 tal. pl. Okowita: w miejscu bez beczki 16 1/2 - 17 pl., wrz.-paź. 16 1/2, paź.-list. 15 pl. 15 1/2, żąd., na wiosnę 15 1/2 tal. żąd.

dnia 9 września.

Akcje Banków i Kasa	%	da-	pla-
sejanskich.		no.	no.
Freiburg	4		
dito now. Emis.	4		
dito obl. praw. pierw.	4		
Brzeg. Sagan.	4		
Krag. Miskie	4		
Doln. Szl. March.	4		
dito z pr. pierw.	4		
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2		
dito Lit. B.	3 1/2		
dito obl. pr. pierw.	4		
Opol. Tarnow.	4		
Koślo-Bogumin.	4		
dito obl. z praw. pier.	4		

dnia 9 września.

Kurs stow. kup. w Poznaniu	%	da-	pla-
		no.	no.
Prusk. obl. skarb.	3 1/2		
dito pożycz. skarb.	4 1/2		
dito pożycz. r. 1855	3 1/2		
Pozn. List. Zast.	4		
dito nowe	3 1/2		
dito nowe	4		
Szl. List. Zast.	3 1/2		
Zach. Prusk.	3 1/2		
Polskie	4		
Pozn. List. Rent.	4		
dito obl. miejsk. II Em.	4		
dito obl. prow.	5		
dito akc. bank. prow.	4		
Star. Pozn. ak. kol. zel.	4		
Górno-Szl. dito A.	4		
obl. z praw. pier. E	4		
Polskie banknoty	4		
Najnowsza pożycz. pruska	5		

Wielka aukcja machin gospodarskich.

W Poniedziałek, 19go września od godziny 9tej z rana, sprzedawać będę publicznie przez licytację w sklepie na ulicy Wronieckiej nr. 4 znaczny skład machin gospodarskich, jako to: parokonne młockarnie, toruńskie siewniki, wielkie i małe o czterech kosach maszyny do rżnięcia siewki, alkaniczne walcowe i berlińskie szrotowniki, poprawne drezdeńskie maszyny do czyszczenia zboża o 15 rzeszotach, angielskie maszyny do krajania kartofli i buraków, wielkie i małe berlińskie i pomorskie ruchadło-pługi, amerykańskie pługi, czeskie pługi, amerykańskie obradłaczki kartofli, pielacze do kartofli, trój i czworoboczne drapak, żelazne bronie w gzyżak, szkockie bronie, maszynę do karczowania, pewną ilość wyrobów lanych składających się z pierścieni i płytów, krat, sztab, dusz, drzewiczek do piecy, tablic do ostrzenia, siemplantowanych wag itp. [1117]

Lipschitz, komisarz aukcyjny.

Kurs giełdy w Berlinie				Kurs giełdy w Wrocławiu			
dnia 9 września.				dnia 9 września.			
	%	da-	pla-		%	da-	pla-
		no.	no.			no.	no.
Polak. obligi skarb.	4	83 1/2		Akcje bankowe i kredyt			
dito Cert. A. 300 zł.	5	92 1/2		Berl. Stow. kas.	4	118	
dito dito B. 200 zł.	4	21 1/2		Berl. Tow. hand.	4	79	
dito Lis. z. n. w. R. S.	4	86 1/2		Gdański bank pryw.	4	77	
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	87 1/2		Dyask. Udział komu.	4	94 1/2	
Elekt. i Szwajc.				Góta. bank pryw.	4	74 1/2	
Frydrychsdory				Hanow. dito	4	91 1/2	
Luidory				Królew. dito	4	80 1/2	
Złota fut. cel.				Lipsk. Stow. kred.	4	63 1/2	
Srebro				Magd. bank pryw.	4	79	
Saskie bil. kas.				Pomor. bank rycer.	4	82	
Niem. bankn.				Pozn. bank prow.	4	72	
dito płat. w Lipaku				Prusk. udz. bank.	4 1/2	133	
Austr. bankn.				Szląsk. Stow. bank.	4	76	
Polskie bil. bank.				Akcje przemysłowe.			
Disk. bank. od wexl.				Berl. fabr. kol. zel.	5	80	
Akcje kolei sejsanskich.				Minerwy Szląskie.	5	37 1/2	
Berlin-Anhalt.	4	108		Concordia	4		
Berlin-Hamb.	4	103		Magd. assek. ogn.	4		
Berlin-Pocz. Magd.	4	121		Obligacye z prawem			
Berlin-Szczecin.	4	99 1/2		piertwoszenia.			
Wrocł. Freib.	4	83 1/2		Berl.-Anhalt.	4	91 1/2	
dito najnow.	4	96 1/2		dito	4 1/2	96 1/2	
Brzeg-Niakie	4			Berlin-Hamb.	4 1/2	102 1/2	
Koślo-Bogumin	4	38		dito II Em.	4 1/2		
dito pierwot.	4 1/2			Berlin-Pocz. Mag. A.	4	89 1/2	
dito	5			dito Lit. C.	4 1/2	97 1/2	
Dolno-Szl. March.	4	90 1/2		dito Lit. D.	4 1/2	97	
Dolno-Szl. kol. pob.	4			Berlin-Szczecin.	4 1/2	97 1/2	
dito pierwot.	5			dito II Em.	4	82 1/2	
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	110 1/2		dito III Em.	4 1/2		
dito Lit. B.	3 1/2	105		Dolno-Szl. March.	4	90 1/2	
Opol-Tarnowic.	4	36 1/2		dito konwen.	4	90 1/2	
Starogr.-Pozn.	3 1/2	81		dito dito III ser.	4		
				dito dito IV ser.	5	101 1/2	